KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor — Cz. Nałęcz.

ROK XXX. Nr. 8 30 Kwietnia 1931 r.

Z działalności Zarządu Głównego Z. Z. F. P.

Referat sprawozdawczo - organizacyjny

wygłoszony na XV Zjeździe Delegatów Z. Z. F. P. w Wilnie dnia 24 kwietnia 1931 r. przez sekretarza generalnego kol. Cz. Nałęcza.

Szanowni Koledzy!

W imieniu ustępującego Zarządu Głównego Związku przypadł mi w udziale zaszczyt zreferować przebieg prac za ubiegłą kadencję, t. j. za okres od dnia 22-go września 1929 r. do dnia 24-go kwietnia 1931 r.

W okresie tym w skład Zarządu wchodzili kol. kol: *Edw. Szlindenbuch* — prezes, *Edm. Szyszko* i *J. Henoch* — wiceprezesi, *Cz. Fink - Finowicki* — skarbnik, *Cz. Nałęcz* — sekretarz, oraz członkowie Zarządu: *J. Cyranowski, B. Mazurkiewicz, J. Dmowski, St. Rdzanek, J. Cellermajer* i *J. Rabinowicz.*

Komisję Rewizyjną stanowili koledzy: *A. Friedman, Z. Jankiewicz* i *J. Rosiński.*

Nim przystąpię do właściwego sprawozdania, muszę na wstępie zaznaczyć, że kadencja obecna Zarządu Głównego przypadła na bardzo ciężki okres pod względem gospodarczym nie tylko w kraju, lecz i we wszystkich państwach. W ubiegłej kadencji zaszedł fakt dużych przesunięć na szachownicy politycznej w naszem państwie, które bezpośrednio lub pośrednio wywarły wpływ na wiele poczynań Zarządu Głównego. Byliśmy świadkami różnych przeistoczeń w poglądach obywateli na zagadnienia społeczne, byliśmy świadkami, jak ongiś silne organizacje zawodowe ze względu na wytworzone specyficzne warunki okazały się niezdolne do przeprowadzania swych najmniejszych postulatów. Kryzys ekonomiczny i przegrupowania w układzie sił społeczno-politycznych nie mogły nie wywrzeć wpływu i na nasze prace, które wieloma nićmi wiążą się z całokształtem życia państwowego.

Był to okres radykalnych zmian na różnych stanowiskach w urzędach, z którymi nasza organizacja w ciągu szeregu lat ułożyła już sobie współpracę. Zmiany powyższe pośrednio też wywarły wpływ na przebieg wielu spraw załatwianych przez Związek.

Na terenie Warszawy w pierwszym półroczu 1930 r. w naszym Związku podniosły głowę elementy, które przy wszelkiego rodzaju zmianach w układzie sił społeczno - politycznych chciałyby upiec własną pieczeń. Nie brakowało wśród nich rozłamowców i secesjonistów z lat poprzednich. Grupa osób około dwudziestu chciała prawie przemocą i tupetem zawładnąć aparatem Związku na terenie Warszawy. Wszystko było nawet wyreżyserowane. Zawdzięczając jedynie mocnej i pełnej taktu postawie członków Zarządu Głównego, całość i jednolitość organizacji warszawskiej została zachowana. Obecnie nauczeni doświadczeniem koledzy warszawscy nie łatwo dają się uwieść demagogicznym frazesom.

Ostatnie zjazdy Związku były pod hasłem ujednostajnienia ustawodawstwa, walki z siłami niefachowemi, unormowania warunków pracy i płacy oraz zastosowania w praktyce haseł i programu dotyczącego reformy studjów przez skasowanie egzaminów pomocnikowskich. Prace Zarządu Głównego szły w tym kierunku, jeżeli nie wszystko osiągnęliśmy, to nie z winy Zarządu, na to składało się bardzo wiele niesprzyjających warunków. Musimy przyjąć jeszcze pod uwagę i tę okoliczność, że od ustalenia lub przyjęcia pewnej idei lub programu, do wcielenia go w czyn stają na przeszkodzie bardzo wielkie trudności i pierwotny program musi ulegać modernizacji. Życie jest tylko życiem, a jego twarde prawa są często nie do przezwyciężenia.

Szanowni Koledzy!

Stajemy dziś przed Wami, żeby zrobić rachunek sumienia za cały okres naszej kadencji. Praca nasza w takich warunkach, jak na wstępie zobrazowałem, nie była ani przyjemna, ani łatwa. Wiele zagadnień aktualnych na poprzednich zjazdach są nie w mniejszym stopniu aktualne i obecnie.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 4 plenarne posiedzenia Zarządu Głównego i 14 posiedzeń Komitetu Wykonawczego. Musieliśmy się ograniczać co do ilości posiedzeń ze względu na koszty związane z przyjazdami kolegów z prowincji. O wszystkich poczynaniach swych Zarząd Główny informował szeroki ogół kolegów za pośrednictwem Kroniki Farmaceutycznej i komunikatów do Oddziałów i dlatego w sprawozdaniu swem poruszę tylko najważniejsze momenty naszej pracy.

Zarząd Główny w ciągu swej kadencji starał się utrzymywać ścisły kontakt z Oddziałami i w miarę potrzeby, gdy na to pozwalały fundusze, wysyłał nawet swych przedstawicieli.

Delegaci Zarządu Głównego wyjeżdżali do następujących miejscowości: Łodzi (kilkakrotnie), Katowic

(kilkakrotnie), Białegostoku, Piotrkowa, Radomska, Tomaszowa Maz., Żyrardowa, Sosnowca (kilkakrotnie) Wilna, Radomia, Bydgoszczy, Częstochowy, Kielc, Pabjanic, Włocławka, Ostrowca i Lublina.

Po XIV zjeździe delegatów Zarząd Główny niezwłocznie przystąpił do realizacji najważniejszych uchwał.

Sprawa skasowania egzaminów pomocnikowskich, którą żywo interesuje się cały świat farmaceutyczny, a którą oficjalnie poruszył nasz Związek, była postawiona na pierwszym planie. Zarząd Główny Związku zwrócił się do wszystkich uczelni wyższych z prośbą o nadesłanie w tej sprawie opinji. Na podstawie zebranych opinji został opracowany memorjał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pomimo przyrzeczeń ze strony czynników miarodajnych dotychczas nie mamy jednak rozporządzenia, któreby nareszcie ostatecznie uregulowało i praktycznie sprawę reformy studjów. Według oświadczenia obecnego naczelnika Wydziału Farm. Depart. Służby Zdrowia p. mag. Sokolewicza, rozporządzenie o skasowaniu egzaminów pomocnikowskich przechodzi przez ostatni alembik. Jak długo będzie wspomniane rozporządzenie jeszcze pokutować w tym alembiku, to pokaże najbliższa przyszłość.

Drugą zkolei ważną sprawą było otrzymanie zezwolenia na przedłużenie Kursów Prowizorskich w Warszawie i na otwarcie Kursów w Wilnie. Sprawa była bardzo trudna ze względu na negatywne stanowisko Depart. Służby Zdrowia. Po dwukrotnej odmowie ze strony władz, Zarząd Główny wytężył wszystkie swe siły i wykorzystał wszelkie możliwe stosunki i celu dopiął. I znów będziemy świadkami, jak przeszło 120 osób w czerwcu stanie do egzaminów ostatecznych. Gorzej było z Wilnem. Sprzeciw władz centralnych w Warszawie był bardzo duży i tylko to, że koledzy wileńscy szczęśliwym zbiegiem okoliczności mieli wysokie poparcie, które zawdzięczają swej współpracy z działaczami wileńskimi, otrzymali zezwolenie na otwarcie Kursów. Cała zasługa jest w danym wypadku po stronie kolegów z Wilna, a w szczególności kol. Grygla i Szymańskiego.

W myśl uchwały XIV Zjazdu Zarząd Główny rozpoczął akcję w sprawie przymusu organizacyjnego, lecz sądząc z rezultatów wyniki są znikome. Odpowiedzialności za to nie możemy ponosić, ponieważ oprócz moralnego wpływu żadnej innej egzekutywy na farmaceutów pracowników nie posiadamy. Akcja powyższa była całkowicie zależna od ruchliwości Oddziałów, ponieważ Zarząd Główny bezpośrednio nie styka się z poszczególnemi kolegami. Za kadencji ustępującego Zarządu Głównego była ostatecznie zlikwidowana sprawa strajku w Łodzi, który wynikł na tle zarządzenia Kasy Chorych o przygotowywaniu leków na zapas. Kasa Chorych wypłaciła odszkodowanie zawieszonym kolegom w sumie zł. 13.000.

W okresie sprawozdawczym zostały przy współudziale przedstawiciela Zarządu Gł. podpisane umowy z Kasami Chorych w Piotrkowie, Radomsku, Włocławku i Żyrardowie. Wszędzie staraliśmy się sprawę płac regulować w myśl wytycznych XIV zjazdu delegatów.

Podejmowaliśmy kwestję uregulowania stosunków na terenie Kas Chorych Zagł. Dąbr. i Łodzi, lecz z przyczyn od nas niezależnych — nie doprowadziliśmy do pożądanych rezultatów. Cała sprawa została nadal w zawieszeniu. Przy poruszaniu tej kwestji muszę jednocześnie nadmienić, jak wielką krzywdę wyrządzają koledzy całej sprawie pracowniczej, co mają pewną dozę uprzedzenia do pomocników aptekarskich, a szczególnie kobiet, podyktowaną zapewnie tem, że jest zbyt mała różnica w uposażeniu pomiędzy pomocnikiem a prowizorem względnie magistrem farmacji. Nie bez podszeptów ze strony farmaceutów zanotowaliśmy fakt obniżenia poborów w Łódzkiej K. Ch. młodym pomocnikom aptekarskim, a na ustalonej dla nich normie w swych propozycjach zaczęły się wzorować i inne Kasy. Jest to znamienny fakt, który głęboko świadczy o małem wyrobieniu taktycznem i dużym egoizmie pokutującym w głowach niektórych naszych kolegów.

Jest rzeczą znamienną, że niektórzy nasi działacze pomimo dużej praktyki zawodowej i życiowej nie wykazują elementarnej taktyki dyplomatycznej podczas wszelkiego rodzaju konferencji. Już niejednokrotnie przychodziło się Zarządowi Głównemu odrabiać wiele rzeczy mylnie postawionych na samym początku przez poszczególnych działaczy związkowych. Nigdy odrazu nie odkrywa się przeciwnikowi wszystkich kart i nigdy nie należy rzucać na szalę wszystkich swych argumentów, bo bez rezerwy wojny się nie wygra.

W okresie sprawozdawczym zostały udzielone przez Zarząd Główny dwie zapomogi po 200 zł. dwu kolegom znajdującym się w bardzo ciężkiem położeniu.

Podczas kadencji obecnego Zarządu Ministerstwo wydało zarządzenie, że opisywanie recept może być wykonywane przez siły niefachowe. Zagadnienie powyższe było szeroko w swoim czasie omówione na łamach Kroniki Farmaceutycznej.

Od 1-go stycznia 1931 r. zostało uruchomione przy Związku biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży aptek.

Na interwencję Związku został wydany przez Dep. Słyżby Zdrowia okólnik o uprawnieniach prowizorów farmacji.

Ustępujący Zarząd Główny żywo interesował się projektem ustawy aptekarskiej. Na jednem z posiedzeń plenum Zarz. Gł. była przeprowadzona na powyższy temat szeroka dyskusja. Utrzymywaliśmy bliski kontakt z przychylnie ku nam usposobionemi grupami poselskiemi. Wszystko było przygotowane do wniesienia ustawy do sejmu w formie wniosku poselskiego, ustawa przy naszym współudziale była już opracowana, lecz rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów zniweczyło naszą pracę w tym kierunku. Obecnie znów stoimy w przededniu wniesienia ustawy do sejmu. Naszych tez do ustawy bronił na posiedzeniu sekcji farmaceutycznej Naczelnej Rady Zdrowia kol. Fink-Finowicki. Przed paru tygodniami delegacja Zarz. Gł. odbyła konferencję na temat ustawy z naczelnikiem Wydziału Farm. Dep. Służby Zdrowia p. Sokolewiczem. Ponieważ jestem świadkiem i uczestnikiem licznych konferencji na temat ustawy aptekarskiej już od siedmiu lat z ludźmi o różnych poglądach, to muszę stwierdzić, że opinja sfer zawodowych, jeżeli tak się wyrażę „naszej prawicy" i „lewicy" znacznie przesunęła się ku centrum. Sfery rządowe skrystalizowały swój pogląd w formie projektu ustawy, który w miarę przewlekania się czasu uległ licznym zmianom, dopasowywanym do postulatów sfer zainteresowanych.

Mam wrażenie, że sfery rządowe już ustaliły swój ostateczny pogląd na ustawę, tem niemniej jednak Za-

rząd Główny Związku uznał za wskazane poruszyć ustawę i na obecnym zjeździe, żeby w ten sposób usłyszeć poglądy kolegów, jakie sobie wyrobiły na żywotne sprawy zawodowe w ciągu ostatnich dwuch lat. Nie będę więcej poruszał tematu ustawy aptekarskiej, ponieważ będzie ona tematem obrad specjalnej komisji.

Pragnąłbym jednak podkreślić parę momentów z projektu ustawy, a mianowicie: projekt ustawy nie stwarza jednolitego typu aptek, gdyż obok aptek realnych i uprzywilejowanych oraz koncesji przenośnych czyli sprzedajnych ustanawia koncesje osobiste. Mało tego, projekt przyznaje pierwszeństwo przy nadawaniu koncesji na apteki już istniejące dzieciom właścicieli aptek, czyli przez to stwarza jeszcze nowy typ aptek „dziedzicznych", czyli „rodowych". Stwarza się przez to dynastje aptekarskie, — lub nazwijmy to lepiej „ordynacje aptekarskie". Przyjmując więc pod uwagę wyżej przytoczone, musimy stwierdzić, że nowa ustawa nie reguluje w Polsce stosunków aptekarskich w ten sposób, jak należałoby się spodziewać. Według mego zdania należałoby dążyć do ujednostajnienia typu aptek, bądź przez ustalenie wyłącznie koncesji osobistych, bądź też przenośnych. Innego wyjścia z zaprojektowanego chaosu nie widzę. Oprócz powyższych uwag, dotyczących koncesji nowa ustawa wprowadza, że tak się wyrażę „uwłaszczenie" aptekarstwa, ponieważ zmiana miejsca dla koncesjonarjusza będzie dosyć kłopotliwa, a jednocześnie nie wyklucza handlu aptekami nawet z koncesją osobistą. Dalej projekt zawiera cały szereg przepisów krępujących farmaceutów, czego nie spotykamy w innych zawodach. Pytam więc, gdzież jest ten nasz wolny zawód? Szanowni Koledzy! Ja osobiście wolnego zawodu jeszcze nie widzę, natomiast widzę tylko pewną część uprzywilejowanych zawodowców. Ponieważ nie jest moim zadaniem drobiazgowe roztrząsanie ustawy, a tylko poruszenie najważniejszych momentów, przeto na tem skończę, pozostawiając całokształt ustawy dla komisji.

W ubiegłej kadencji Zarz. Gł. Związek nasz brał udział na dwuch kongresach Centralnej Organizacji Prac. Umysł. Posiadamy swych przedstawicieli w władzach C. O., a mianowicie w Radzie Głównej i Komitecie Wykonawczym.

W 1929 r. Związek nasz brał udział w obradach Kongresu Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników w Pradze Czeskiej. Nasi przedstawiciele wygłosili dwa referaty: o reformie studjów i o inspekcji aptek. Do Zarządu Unji jako-wiceprezes wszedł kol. Nałęcz. Czwarty Kongres Międzynar. Unji odbędzie się w miesiącu czerwcu w Warszawie.

W sprawie płac w aptekach prywatnych odbyliśmy parę konferencji z P. P. T. F., lecz konkretnych rezultatów nie osiągnęliśmy, ponieważ P. P. T. F. uzależniło podwyżkę płac od podwyższenia taksy laborum. Za względu na przeżywany kryzys — akcji czynnej zaniechaliśmy.

Zarząd Główny Związku wydał odezwę do pracowników, wskazując w niej na wiele poważnych zagadnień zawodowych, jak ustawa, siły niefachowe i płace. Skutki odezwy nie były nadzwyczajne, lecz były. Szereg kolegów z głuchej prowincji zgłosiło swój akces do Związku. Ponadto uruchomiono nowy Oddział w Bydgoszczy.

Celem ożywienia działalności Oddziału Górnośląskiego byli wydelegowani do Katowic kol. Henoch i Rdzanek. Na terenie Wielkopolski, a szczególnie Górnego Śląska praca organizacyjna jest bardzo trudna ze względu na małe wyrobienie społeczne tamtejszych kolegów oraz na pokutujący tam jeszcze separatyzm dzielnicowy. Oddział Górnośląski przedostatnie plenum postanowiło zlikwidować, lecz na skutek wniosku kol. Rdzanka, który był wydelegowany przez Zarząd Główny do przeprowadzenia likwidacji, wstrzymano zamknięcie Oddziału, ponieważ tamtejsi koledzy wyrazili chęć do ożywienia działalności Oddziału.

Dnia 5-go lipca 1930 r. odbył się zjazd Kasy Pogrzebowej, który wyniósł uchwałę, że o ile zjazd delegatów nie uchwali przymusu należenia dla wszystkich członków Związku do Kasy Pogrzebowej, to Kasę Pogrzebową, egzystującą na zasadzie starego statutu, należy uważać za zlikwidowaną. Ze swej strony Zarząd Główny, opierając się na paruletnim doświadczeniu istnienia Kasy Pogrzebowej, nie uważa za możliwe postawić na zjeździe delegatów wniosku o przymusowem należeniu, w takiej formie, jak było dotychczas, ponieważ nie widzi realnych widoków rozwoju Kasy na dalszą metę na zasadzie dotychczasowego statutu. W ciągu krótkiego okresu istnienia Kasy było 18 wypadków śmierci. Ogółem w ciągu drugiej połowy 1926 r., za 1927, 28, 29 i do dnia 1. VII. 1930 r. wpłynęło na rzecz Kasy Pogrzebowej zł. 26.487.45, z czego na zapomogi rozchodowano zł. 18.776.15 i po potrąceniu kosztów handlowych pozostało saldo na dzień 1. VII. 1930 r. — zł. 4.001.84.

Zarząd Główny licząc się jednak z sytuacją pracowników, że rodziny ich z chwilą śmierci żywiciela przeważnie znajdują się w bardzo ciężkich warunkach, zgłosi wniosek na zjeździe o przymusowem należeniu wszystkich pracowników do Kasy Pogrzebowej. Wniosek będzie zawierał tylko wytyczne do przyszłego projektu statutu Kasy, która byłaby połączona z domem dla inwalidów. Ponadto wniosek zmierza do utworzenia wspólnej Kasy z właścicielami. Składki byłyby potrącane miesięcznie przy wypłacie pensji w wysokości 1 — 2 zł. Przy takiej konstrukcji Kasy przewiduje się wpływ roczny około 100 — 110.000 zł., a przeciętna liczba zgonów wśród farmaceutów rocznie wynosi 15 — 20. Liczba członków Kasy wahałaby się od 4000 — 5000 osób.

Na poprzednim zjeździe był wygłoszony referat o Kasie Płac przez kol. Cellermajera. Zjazd wysłuchał referatu z zainteresowaniem, lecz sprawa powyższa nie wzbudziła większego zainteresowania wśród szerokiego ogółu kolegów. Przyjmując pod uwagę nasze wewnętrzne stosunki w Państwie, Zarząd Główny nie uważał za możliwe podejmować sprawy Kasy.

Zarząd Główny zastanawiał się nad wybudowaniem lub nabyciem gotowego objektu dla Związku na dom wypoczynkowy. Przedstawiciele Związku oglądali cały szereg objektów w Zakopanem, lecz ze względu na brak większych funduszów na ten cel, nie mogliśmy się zdecydować na przeprowadzenie tego rodzaju tranzakcji bez upoważnienia zjazdu, ponieważ musielibyśmy zużytkować na ten cel wszystkie fundusze Związku i zaciągnąć jeszcze pożyczkę.

Zarząd Główny podczas swej kadencji dużo uwagi poświęcił sprawie walki z siłami niefachowemi. Na tym odcinku nie osiągnęliśmy jeszcze kompletnego zwycięstwa, lecz jest duży postęp. W organie P. P.

T. F. „Wiadomości Farmaceutyczne" zamiast ogłoszeń o siłach niefachowych, mamy komunikat następującej treści:

„Wobec wzmagającej się liczby dyplomowanych farmaceutów bez posad, przyjmować będziemy w dziale posad poszukiwanych i zaofiarowanych wyłącznie ogłoszenia sił fachowych. Ogłoszenia o podejrzanym tekście odrzucać będziemy bez zawiadomienia nadsyłających".

P. P. T. F. wydało okólnik do aptek, żeby angażowano zamiast sił niefachowych młodych magistrów, względnie maturzystów w charakterze uczni. Na każdą naszą interwencję władze centralne reagują, lecz niestety, p. inspektorzy farmaceutyczni rzadko kiedy znajdują w aptekach siły niefachowe. Być może w dużej mierze należy to przypisać tej okoliczności, że apteki wiedzą, kiedy będzie p. inspektor farmaceutyczny i pp. aptekarze nawet wychodzą spotykać p. inspektora na dworzec. Jak zaznaczyłem wyżej, nie osiągnęliśmy kompletnego zwycięstwa w walce z siłami niefachowemi, lecz jest duży postęp. Naszym wielkim sukcesem moralnym jest to, że organizacja właścicieli aptek formalnie też zwalcza siły niefachowe, że sprawa powyższa była omawiana na ostatnim zjeździe inspektorów farmaceutycznych.

Posługiwanie się siłami niefachowemi w aptekach do czynności niedozwolonych jest chorobą chroniczną, a w b. zaborze pruskim jest gangreną. Ja osobiście na powyższe zagadnienie patrzę się trzeźwo i wierzę, że w ciągu paru lat intensywnej pracy to zło da się wykorzenić, lecz muszą przyjąć na siebie obowiązek zwalczania tego zła wszyscy. Centrala Związku musi być informowana dokładnie, żeby nie spotykać się z zarzutem, że operujemy fałszywemi wiadomościami. Ponadto muszę zaznaczyć, że wiele Oddziałów nie nadsyła danych o siłach niefachowych. Są i takie Oddziały, co u siebie podejmują walkę nawet w prasie codziennej, lecz Zarządowi Głównemu nie uważają za stosowne przysłać spisu sił niefachowych, a nawet w swoim czasie zakomunikowano Zarządowi Gł., że na terenie Oddziału pracują tylko fachowcy. Według zdania Zarządu Głównego walka z siłami niefachowemi weszła na właściwe tory, należy ją tylko prowadzić nadal intensywnie, to w niedługim czasie ta przewlekła choroba, która jest hańbą naszego zawodu, przestanie istnieć. Rezultaty prowadzenia akcji w tym kierunku zależą wyłącznie od ogółu kolegów, a szczególnie od Zarządów Oddziałów. Nie będą na tem miejscu poruszał wszechstronie tego zagadnienia, ponieważ na porządku dziennym jest specjalny referat na ten temat, muszę jednak zaznaczyć, że odpowiedzialność za fakt istnienia sił niefachowych w 90% ponoszą sami koledzy przez swe lenistwo, ponieważ w wielu wypadkach sami szkolą kasjerki i fasowaczki.

Ponadto ściśle się wiąże z tem fakt istnienia tak zw. wykańczarek na terenie Małopolski, a obecnie system ten zapożycza się i na inne tereny. Jest to pierwszorzędne zagadnienie, które musi być wszechstronnie omówione. Podobno, zastrzegam się, bo nie sprawdziłem tego, że w Krakowie asystenci w K. Ch. posługują się helferkami i wykonują po 160 recept na zmianę. Ponadto ważnem zagadnieniem jest sprawa nadprodukcji w zawodzie. Obecnie we wszystkich uczelniach farmaceutycznych studjuje około 800 osób. Trzeba się z tem liczyć, że w ciągu najbliższych lat, t. j. 1931, 32 i 33, przybędzie na rynku pracy w naszym zawodzie, nie licząc uczni i pomocników aptekarskich, jeszcze 800 osób z dyplomami magistrów i doktorów farmacji. Czy rynek aptekarski będzie mógł dać zatrudnienie tylu fachowcom — śmiem wątpić. Sprawa nadprodukcji w zawodzie według mego zdania dostatecznie jest rozwiązana w Austrji, gdzie opierając się na statystyce określa się, jaka ilość słuchaczy może być przyjęta.

Zawdzięczając umiejętnej gospodarce Zarz. Gł. ostatnich paru kadencji, Związek nareszcie zdobył się na wynajęcie i urządzenie ładnego lokalu. W życiu organizacji lokal jest wielką rzeczą. Związek obecnie jest w możności godnie reprezentować zawód. Zmiana i urządzenie lokalu nastąpiła za naszej kadencji. Jesteśmy dumni z tego, że pozostawiamy po sobie widomy dorobek dla przyszłych pokoleń. Członkowie Zarz. Gł. kol. Edm. Szyszko i Nałęcz są czynnymi członkami Oddziału Warszawskiego, — kol. Szyszko, jako sekretarz, a kol. Nałęcz jako wiceprezes. Obecnie współpraca Zarządu Głównego z Oddz. Warszawskim jest zupełnie harmonijna i niema żadnych kwasów i niedomówień pomiędzy Zarz. Gł. i Oddz. Warsz. Na ten szczegół kładę specjalny nacisk, ponieważ Oddział Warszawski jest największym Oddziałem, bo liczącym 528 członków i posiada możliwość powiększenia swego stanu posiadania.

W okresie sprawozdawczym nawiązaliśmy bliższy kontakt z młodzieżą akademicką.

Nasz oficjalny organ Związku „Kronikę Farmaceutyczną" staramy się utrzymać na odpowiednim poziomie. Zarząd Główny odczuwa, że są pewne niedociągnięcia w redagowaniu pisma, że za mało miejsca poświęca się sprawom zawodowym, lecz wina w danym wypadku spada na wszystkie Oddziały, które za nielicznemi wyjątkami nie dostarczają nam żadnego materjału. Pismo nasze winno być odzwierciadleniem tętna życia całej organizacji. Powinny być poruszane i wszechstronnie omawiane wszystkie zagadnienia zawodowe. Na 1700 członków zrzeszonych, jeżeliby było rzeczywiście zainteresowanie się sprawami zawodowemi, to Kronika wychodziłaby raz na tydzień. Ogół nasz w stosunku do swego wykształcenia i do swych ambicji za mało pisze. Jeżeliby co pięćdziesiąty kolega napisał raz do roku jeden referat, to materjału mielibyśmy za dużo. Niestety, jesteśmy za ociężali.

W marcu r. b. Zarząd Główny podejmował u siebie wycieczkę studentów Uniw. Wileńskiego na czele z p. prof. J. Muszyńskim i wycieczkę studentów czeskich. Goście nasi wynieśli bardzo miłe wspomnienia z siedziby Związku. Przyjęcie studentów czeskich traktowaliśmy jako propagandę. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz, uniwersytetu i miejscowych stowarzyszeń farmaceutycznych.

W okresie sprawozdawczym stan liczebny Związku zwiększył się z 1480 członków na 1639. Powyższe cyfry wskazują, że jesteśmy organiazcją żywotną. Mamy przed sobą szerokie pole do pracy, tylko nie chcemy lub nie umiemy go wykorzystać. Znając stosunki w sferach rządowych i aptekarskich, muszę stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat zrobiliśmy duży krok naprzód. Związek przekształcił się w organizację stosunkowo zasobną i poważną. Mam wrażenie, że o ile prace nasze będą nadal kontynuowane w tym duchu i z takim rozmachem, jak obecnie, to Związek będzie skupiał wokół siebie najlepszy i najliczniejszy element zawodowy.

Słabą stronę naszej organizacji stanowią niektóre ośrodki prowincjonalne, które przejawiają znikomą działalność. Opieszałość kolegów prowincjonalnych czasami jest wprost zdumiewająca. Nie stać ich nawet na to, żeby pełnić rolę informatora i łącznika z Zarządem Głównym, co ma kolosalne znaczenie w niektórych wypadkach. Dobry aparat informacyjny nadaje więcej żywotności organizacji i daje możność centrali wszechstronniejszej pracy dla dobra ogółu kolegów.

Winniśmy sobie dokładnie zdawać sprawę, że dobrze przemyślana praca społeczna Związku ma wielkie znaczenie nie tylko dla obecnego pokolenia. Związek ma swój określony program, Związek w myśl tego programu winien uświadamiać społeczeństwo o potrzebach zawodu, winien szerzyć swoje zasady wśród członków, winien pamiętać i o tem, że jest środowiskiem, z którego wyjdzie następne pokolenie właścicieli aptek. Ten kierunek myśli, te poglądy na sprawy zawodowe, jakie zdołamy wyrobić i zaszczepić u szerokiego ogółu swych członków, słowem to wychowanie społeczno - zawodowe naszej organizacji winno pozostawić niezatarte ślady. Wtenczas spełnimy swoją rolę wszechstronnie, bo organizacja nasza będzie nie tylko organizacją walczącą o poprawę bytu, lecz jednocześnie szkołą, nadającą pewien kierunek w zawodzie. Czas już wielki skończyć z tą nadzwyczajną potulnością i marazmem w naszym zawodzie. Winniśmy śmiało wkraczać we wszystkie dziedziny życia społecznego, bo tylko tem zmusimy opinję publiczną do szacunku względem siebie. Dotychczas pracownicy stanowczo za mało biorą udziału w tej dziedzinie pracy.

Ustępujący Zarząd Główny czuje się w obowiązku oświadczyć przedstawicielom Oddziałów, że nie wszystkie Oddziały stoją na wysokości zadania. Wiele Oddziałów nie wykazuje prawie żadnej działalności, nawet protokóły posiedzeń zarządów i walnych zebrań są tak jałowe, że zupełnie nic nie można z nich podać do szerszej wiadomości w Kronice Farmaceutycznej. W poszczególnych okręgach koledzy przyjmują mandaty do zarządów, lecz wcale nie interesują się życiem zawodowem i żadnych informacji nie udzielają Zarządowi Głównemu. Zaobserwowałem, że nasi koledzy interesują się wszystkiem, oprócz spraw dotyczących zawodu aptekarskiego. Jest to dziwny objaw i niewytłumaczony, bo przecież ci koledzy związali całe swoje życie z aptekarstwem, a nie tylko, że nie interesują się nim, lecz nawet czasami udają, że nie są farmaceutami.

Ważnem zagadnieniem chwili jest ustalenie wytycznych Związku na najbliższą przyszłość w stosunku do zasadniczych zagadnień zawodowych.

Dotychczas dogmatem Związku, przynajmniej w teorji, było uspołecznienie aptek. W teorji wszyscy biadali nad cierpiącą ludzkością i twierdzili, że nieszczęście ludzkie nie powinno być przedmiotem wzbogacenia się. To była teorja, lecz życie płynęło i płynie utartą od wieków drogą. Tematu tego nie poruszałem jeszcze nigdy publicznie, lecz obserwując w ciągu szeregu lat propagatorów tej idei, którzy w większości już usamodzielnili się, a reszta marzy o własnych aptekach, postanowiłem to zagadnienie wynieść dziś na zjazd. W czasie sprawowania godności sekretarza Zarz. Gł. od 1924 r. miałem możność, jeżeli nie rozmawiać osobiście, to przynajmniej być świadkiem setek rozmów pomiędzy kolegami i przyszedłem do wniosku, że każdy pracownik dąży do usamodzielnienia się, tylko nie wszyscy mają odwagę przyznać się do tego, szczególnie gdy pracują w aptekach Kas Chorych.

Szanowni Koledzy! Życie jest tylko życiem, a ludzie tylko ludźmi. W samej naturze człowieka leży zadatek do zdobycia czegoś, a conajmniej niezależnego stanowiska. Proszę Kolegów, — dążność do uzyskania samodzielnego warsztatu pracy zaobserwowałem w Czechach, w Austrji, w Jugosławji i Węgrzech. Koledzy wyżej wymienionych państw nawet nie wyobrażają sobie, żeby pozostać pracownikiem do śmierci. Że tak jest i u nas, to na poparcie tego możnaby przytoczyć liczne przykłady z pośród pracowników aptek Kas Chorych, którzy zajmując nawet dobre stanowiska, ubiegają się o koncesje. Nasza organizacja musi się ustosunkować do tego zagadnienia. Musimy sobie jasno powiedzieć, czy usamodzielnienie się ma być tylko dla wybrańców, czy też winno być dostępne dla wszystkich pracowników i czy dążenie do samodzielności należy uważać za chęć zdrady interesów współkolegów.

Ściśle z tem wiąże się zagadnienie organizacji samopomocy. Myśli tej nie będę rozwijał, wskażę tylko na możliwość realizacji tego zagadnienia w postaci spółdzielni kredytowej lub przez przystąpienie do już istniejącej.

Muszę na tem miejscu nadmienić, że dążenie do samodzielności i racjonalne stanowisko w stosunku do ustawy aptekarskiej z pośród pracowników najlepiej pojmowali koledzy z Małopolski. Koledzy z Małopolski zawsze głosili szczytne hasła społeczne, lecz nigdy nie zapiminali i o tem, że po 15 latach pracy przysługuje im prawo do koncesji. Poruszyłem to zagadnienie w tym celu, żebyśmy nie potrzebowali być obłudnymi dłużej w stosunku do samych siebie. Zagadnienia poruszane w niniejszym referacie narzuca nam życie.

Ustępujący Zarząd Główny był pełen dobrych chęci i wszelkie sprawy, jakie wypływały na porządek dzienny, starał się załatwić po myśli swych mocodawców. Być może, nie wszystko zostało wykonane, lecz jeżeli czegoś nie wykonano, to nie dlatego, żeby Zarząd Główny nie chciał, lecz dlatego, że tak się okoliczności układały. Złej woli nikt nie może nam zarzucić i dlatego spokojnie stajemy dziś przed zjazdem, żeby usłyszeć oceny swej pracy i wspólnie ze zjazdem opracować wytyczne dla przyszłego Zarządu, który wobec wielu poważnych zagadnień zawodowych, będących na porządku dziennym, będzie miał bardzo duże pole do pracy, lecz jednocześnie i bardzo wiele trudności.

Szanowni Koledzy!

Na sali widzę przedstawicieli z najdalszych zakątków i ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, widzę przedstawicieli Oddziałów, które w ciągu kilku lat nie dawały o sobie żadnego znaku życia. O naszej żywotności mówią same za siebie cyfry. Od poprzedniego zjazdu ilość członków wzrosła z 1480 na 1693. Jedną z dodanich stron ostatniego okresu jest wzrost uświadomienia zawodowego. Naszą siłę wewnętrzną winniśmy budować na wspólnocie naszych interesów zawodowych, a nigdy na przemijających błyskach gry politycznej.

Kończąc swój referat, jestem głęboko przeświadczony, że koledzy delegaci w poczuciu odpowiedzialności za dobro zawodu i przyszłość organizacji, wszelkie sprawy, będące na porządku dziennym, będą rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia lokalnych potrzeb, lecz przedewszystkiem z punktu widzenia całości organizacji i potrzeb szerokiego ogółu.

Z Sekcji Farmaceutycznej T. W. W.

Dnia 27 lutego 1931 roku o godz. 19,30 w lokalu Centrum Wyszkolenia Sanitarnego odbyło się miesięczne zebranie członków Sekcji Farmaceutycznej T. W. W. Obecnych: wojskowych 22, cywilnych 8. Przewodniczył ppłk. apt. *Sokolewicz Wacław*, sekretarzował mjr. apt. *Pellegrini Leopold*.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, na wniosek przewodniczącego, uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka Sekcji, kolegi ś. p. kpt. apt. Czesława Komorowskiego, kierownika apteki 1 szpitala okręgowego im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Po otwarciu posiedzenia i odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, mjr. apt *Jakubowski Wincenty* wygłosił referat: „Fabrykacja kamfory syntetycznej".

Na wstępie prelegent wyjaśnił przyczyny, które zmusiły przemysł do zastosowania syntezy kamfory w skali fabrycznej. Najważniejszą z nich był kolosalny wzrost cen na kamforę naturalną, wywołany wprowadzeniem przez Japonję monopolu na kamforę. Dalej mówca nadmienia, że podstawę do syntezy kamfory dały prace Berthelot'a. Pierwszą syntezę w skali fabrycznej przeprowadzili Bertram i Walbaum w roku 1892. Obecnie stosowane są następujące metody fabrykacji:

1) europejska z fazami: chlorowodorek pinenu-kamfen-ester borneolu-borneol-kamfora;

2) również europejska — uproszczona: pinen-ester borneolu-borneol-kamfora;

3) amerykańska: pinen-kamfora.

Wogóle jest zgłoszonych około 280 patentów. Produktem wyjściowym przy fabrykacji jest pinen, główna część składowa terpentyny. Terpentyny bywają następujące: 1) terpentyna balsamiczna czyli wyciekowa, otrzymywana drogą destylacji z parą wodną żywicy drzewa sosnowego; 2) terpentyna drzewna, otrzymywana przez destylację z parą wodną pieńków drzewa sosnowego i 3) terpentyna rozkładowa, otrzymywana przez suchą destylację drzewa sosnowego. Składnikami najbardziej wartościowemi są pineny: alfa pinen prawo- i lewo-skrętny o p. wrz. 154° — 164°. W fabrykacji syntetycznej kamfory stosowana jest terpentyna balsamiczna, a głównie frakcje jej 153° — 160°.

M e t o d a p i e r w s z a. Przygotowanie chlorowodorku pinenu. Związek ten był odkryty przez Kindta w 1802 r. i nazwany sztuczną kamforą, wskutek identyczności zapachu. W fabrykacji kamfory najważniejszą fazą jest przygotowanie chlorowodorku pinenu. Od dobrej wydajności zależna jest cała rentowność produkcji. Dalsze fazy przebiegają stosunkowo bez trudności i z dużą wydajnością. Osuszoną frakcją 153°—160° terpentyny balsamicznej napełnia się szereg naczyń ołowianych, złączonych między sobą na podobieństwo butelek Wulfa i nasyca się suchym chlorowodorem, otrzymanym przez odjęcie wody od handlowego kwasu solnego zapomocą kwasu siarkowego. Około wspomnianych naczyń z terpentyną krąży solanka, utrzymująca temperaturę 5°C. Przy reakcji otrzymuje się dwa izomery: krystaliczny i ciekły. Do dalszej przeróbki nadaje się tylko izomer krystaliczny. Przy złem chłodzeniu otrzymuje się dużo izomeru ciekłego. Po nasyceniu produkt reakcji ochładza się do —12°C., sączy pod próżnią w tejże temperaturze, a następnie oczyszcza przez krystalizację. Wydajność 75—80%.

K a m f e n. Jest kilka sposobów otrzymywania kamfenu. Wszystkie one dążą do odjęcia HCl od chlorowodorku pinenu, przyczem nie otrzymuje się już pinenu a kamfen o strukturze zbliżonej do struktury kamfory. W skali fabrycznej reakcja odbywa się w autoklawie przy współdziałaniu oleinianu ołowiawego w ciągu 24 godzin przy temperaturze około 180°C. Po oddestylowaniu kamfenu, w autoklawie pozostaje kwas oleinowy i $PbCl_2$, które oddziela się zapomocą wirówki. Wydajność około 85%.

E s t e r i z o b o r n e o l u. Otrzymuje się działaniem na kamfen kwasów octowego, mrówkowego lub szczawiowego w obecności katalizatorów (kwasu siarkowego, chlorku cynku i t. p.). Reakcja przebiega dość gwałtownie i daje dobre wyniki. Ester octowy izoborneolu rozpuszcza się w kwasie octowym, ester mrówkowy jest nierozpuszczalny w nadmiarze kwasu mrówkowego i może być oddzielony przez dekantację.

I z o b o r n e o l. Przygotowanie polega na zmydleniu estru. Zmydlenie odbywa się zapomocą alkoholanu sodowego lub potasowego, bez ciśnienia lub za pomocą ługu sodowego, pod ciśnieniem. Otrzymany produkt oczyszcza się przez sublimację lub krystalizację benzolu lub eteru naftowego.

K a m f o r a. Otrzymuje się zapomocą utlenienia borneolu. W tym celu można używać kwas azotowy, ozon, nadmanganian potasu. W praktyce fabrycznej używana jest mieszanina chromowa. Reakcja kończy się w ciągu 10-iu godzin. Otrzymaną kamforę oddziela się od ałunu chromowego przez filtrację. Reakcja jest intratną, gdyż oprócz kamfory ze 100 kg. dwuchromianu potasowego otrzymuje się około 300 kg. ałunu chromowego, używanego w garbarstwie. Otrzymaną kamforę oczyszcza się przez sublimację, krystalizację i destylację z parą wodną.

Podczas referatu prelegent demonstrował próbki produktów przejściowych, przygotowanych przez niego w Zakładzie Technologji Chemicznej Środków Leczniczych Uniwersytetu Warszawskiego.

Na zakończenie prelegent złożył podziękowanie prof. Kossowi za udzielenie wskazówek i materjałów do opracowania wygłoszonego referatu.

Po referacie przewodniczący, ppłk. Sokolewicz Wacław, złożył prelegentowi podziękowanie za wygłoszenie tak interesującego odczytu, a następnie zwrócił się do obecnych z wezwaniem, by wzięli jaknajliczniejszy udział w Walnem Zebraniu członków i sympatyków Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego U. W.

Ruch związkowy.

XV ZJAZD DELEGATÓW Z. Z. F. P. W WILNIE.

Zjazd rozpoczął obrady w dn. 24 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich. Zjazd zaszczycili obecnością i wygłosili przemówienia powitalne: w imieniu p. Wojewody — Naczelnik Woj. Wydziału Zdrowia — Dr. Rudziński, w imieniu Oddziału Farmaceutycznego Uniw. Stefana Batorego — Dyrektor Oddziału p. prof. J. Muszyński, w imieniu Kasy Chorych m. Wilna — komisarz tejże, p. inż. pułk. Hertel, w imieniu Pol. Pow. Tow. Farmaceutycznego — p. mag. Wł. Sokołowski, w imieniu Akademickiego Tow. „Lechja" — p. E. d'Aystetten, oraz red. Fr. Świderski.

Obrady zagaił prezes Zarządu Głównego Związku kol. mag. Szlindenbuch, wyraziwszy nadzieję, iż mająca wejść w życie w krótkim czasie nowa ustawa aptekarska, oraz dokonana już reforma farmaceutycznych studjów uniwersyteckich unormują wiele niedomagań dotychczasowych w zawodzie oraz ułatwią dalszy rozwój i postęp w tak ważnej dziedzinie lecznictwa, a obrady Zjazdu potoczą się w kierunku dostosowania się zawodu do nowych wymogów życia.

Do prezydjum Zjazdu powołani zostali: jako przewodniczący — mag. *A. Kalicki*, mag. *W. Hirschhauer*, prezes Oddziału Warszawskiego, mag. *Wohlman* (Lwów), mag. *Blausztajn* (Łódź), mag. *H. Jakubowski* (Warszawa), i *K. Dąbrowski* (Warszawa), — ostatni dwaj jako sekretarze.

Przed przystąpieniem do programu obrad p. prof. J. Muszyński wygłosił prelekcję na temat świeżo opracowanej farmakopei polskiej.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej, poczem dyskusja i udzielenie Zarządowi absolutorjum oraz podziękowania.

Dłuższe referaty w drugim dniu Zjazdu wygłosili na temat: „Zatrudnianie w aptekach sił niefachowych" kol. J. Henoch, oraz na temat „Uregulowanie stosunków służbowych pomiędzy Kasami Chorych a pracownikami" — kol. Cz. Nałęcz.

W trzecim dniu plenum Zjazdu uchwaliło szereg rezolucji, tyczących się najżywotniejszych zagadnień o charakterze ogólno-zawodowym, oraz tyczących się bytu pracowników, czy to w aptekach prywatnych czy też kasowych.

Zjazd był serdecznie po staropolsku podejmowany bankietem przez kolegów-gospodarzy na czele z kol. Jarmułowskim, Kalickim, Gryglem i Śliwińskim. — W czasie bankietu zebrano ofiary pieniężne na rzecz miejscowych powodzian. Powódź w Wilnie i okolicy, jak wiemy, przybrała rozmiary niebywałej katastrofy. Zjazd, o ile nam wiadomo, stał się pierwszym inicjatorem niesienia pomocy powodzianom.

Udział w zjeździe wzięło 33 delegatów, reprezentujących 17 oddziałów, oraz 9 członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu zamieścimy w następnym numerze.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Wyciąg z protokółu Komitetu Wykonawczego z dnia 17 kwietnia r. b.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko, J. Cyranowski, Cz. Fink-Finowicki i Cz. Nałęcz.

Przewodniczył kol. Edm. Szyszko, protokółował kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia,
2) XV Zjazd delegatów,
3) Wnioski na zjazd,
4) Sprawy bieżące,
5) Wolne wnioski.

Protokół, po odczytaniu, zatwierdzono.

Po omówieniu technicznej strony zjazdu postanowiono uzupełnić porządek dzienny — punkt drugi — przez powołanie na zjeździe komisji ustawy aptekarskiej i komisji Kasy Pogrzebowej. Ponieważ wnioski Oddziału Krakowskiego w sprawie zmiany statutu nie są skonkretyzowane, postanowiono do czasu plenum sprawy zmiany statutu nie umieszczać na porządku dziennym.

Przyjęto projekt preliminarza budżetowego na rok 1931-32, oraz uchwalono regulamin obrad zjazdu treści następującej:

1) Obradami zjazdu kieruje przewodniczący lub jeden z zastępców.
2) Referenci poszczególnych punktów porządku dziennego, oprócz sprawozdania Zarządu Głównego, mogą przemawiać po 30 minut.
3) Po dyskusji referentowi przysługuje prawo głosu 20 minut.
4) Poszczególni delegaci mogą zabierać głos w każdej sprawie tylko dwa razy. Pierwszy raz 10 minut, drugi raz 5 minut.
5) Podczas przemówień i głosowań nie można zabierać głosu ani w sprawie formalnej, ani w sprawie prowadzenia obrad.
6) Uczestnicy Zjazdu, pragnący zabierać głos winni uprzednio zapisać sę do głosu.
7) W sprawie formalnej, w sprawie prowadzenia obrad i w sprawie głosowania przewodniczący udziela głosu poza kolejką, lecz nie dłużej jak na 3 minuty.
8) Wszelkie wnioski winny być zgłaszane na piśmie.

Postanowiono zgłosić na zjeździe następujące wnioski:

1) XV Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu rozpocząć pertraktacje z Zarządem Głównym P. P. T. F. celem przymusowego należenia wszystkich pracowników farmaceutów do Kasy Pogrzebowej łącznie z właścicielami aptek.
2) Wyasygnować z funduszu organizacyjnego 5.000 zł. na koszty związane z Kongresem Międzynarodowej Unji Farmaceutów Pracowników w Warszawie.
3) XV Zjazd Delegatów zwraca się do wszystkich Odziałów z apelem, a szczególnie do Zarządów Oddziałów i wszystkich kolegów pracowników w Poznaniu, Bydgoszczy, na Górnym Śląsku i na Kresach Wschodnich, aby demaskowały siły niefachowe.
4) XV Zjazd Delegatów protestuje przeciw obniżce poborów pracownikom umysł.
5) Celem skuteczniejszej walki z siłami niefachowemi XV Zjazd Delegatów poleca Zarz. Głównemu zwrócić uwagę władz miarodajnych, aby przy przeprowadzaniu rewizji zwracano baczną uwagę, czy ilość wykonywanych recept i obroty aptek odpowiadają liczbie zatrudnionych farmaceutów.
6) XV Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu wszcząć starania u władz nadzorczych, aby zostało wydane specjalne rozporządzenie, regulujące ko-

lejność otrzymywania koncesji z uwzględnieniem postulatów związkowych.

7) XV Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu, jeżeli finansowo to tylko będzie możliwe, zorganizować łącznie z organizacją pracodawców dom dla inwalidów-farmaceutów.

8) XV Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny do nabycia 2 parceli leśnych w Zalesiu Górnym. Na powyższy cel przeznacza się 3.400 zł.

9) XV Zjazd Delegatów poleca Zarządom Oddziałów nie umieszczać komunikatów i artykułów zawodowych w prasie codziennej bez uprzedniego porozumienia się z Zarządem Głównym.

10) XV Zjazd Delegatów postanawia zwoływać zjazdy w przyszłości, ze względów oszczędnościowych, raz na dwa lata.

11) XV Zjazd Delegatów zaleca Zarządowi Głównemu, aby na Zjeździe Unji Farmaceutów Pracowników zbadał możliwości w kierunku stworzenia ogólno - europejskiej federacji farmaceutów pracowników.

12) XV Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu zwrócić uwagę odpowiednich czynników na anormalny stan, jaki się wytworzył w związku z masowem nostryfikowaniem przez obywateli polskich dyplomów, otrzymywanych na uczelniach zagranicznych.

13) Celem utrzymania bliższego kontaktu z Oddziałami, XV Zjazd Delegatów zaleca członkom Zarządu Głównego wchodzić w skład zarządów miejscowych Oddziałów.

14) Poleca się Zarządowi Gł. i poszczególnym Oddziałom, aby dopilnowali, by przy wprowadzeniu samorządu w Kasach Chorych i w Z. U. P. starały się z poparciem miejscowych Rad Okręgowych C. O. przeprowadzić do zarządów farmaceutów.

Z ODDZ. WARSZAWSKIEGO.

Sprawozdanie z walnego zebrania członków Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., odbytego w dniu 11.IV.1931 roku.

Zebranie zagaił prezes Oddziału, kol. *Hirschhauer*, zwracając uwagę obecnych na ważność niektórych punktów programu mającego się odbyć w Wilnie Zjazdu Delegatów, jak: 1) sprawa sił niefachowych, 2) stosunki w Kasach Chorych, — oraz wyraził ubolewanie, iż na zebranie przybyło nieliczne grono kolegów.

Na przewodniczącego zebrania przez aklamację powołano kol. *H. Jakubowskiego*, na sekretarza — kol. *K. Dąbrowskiego*. Protokół poprzedniego walnego zebrania, odczytany przez kol. Edm. Szyszko, przyjęto bez zmian.

Na wstępie kol. *Andruski*, jako członek byłej Komisji Rewizyjnej, zapytuje, jaki jest stan funduszu im. mag. Popowskiego. Bilans Oddzału, zdaniem kol. Andruskiego, nie był sporządzony prawidłowo.

Kol. *Edm. Szyszko* wyjaśnia, iż nie walne zebranie, a sam Zarząd prosił nowoobraną Komisję Rewizyjną o sprawdzenie rachunków, dotyczących nabycia lokalu, remontu lokalu oraz innych zarzutów, dotyczących jakoby źle sporządzonego bilansu.

Kol. *H. Jakubowski*, jako członek nowej Komisji Rewizyjnej, odczytuje protokół Komisji, która zarzuty kol. Andruskiego zbadała i stwierdziła, iż bilans sporządzony był prawidłowo. Zarzut o istnieniu deficytów — nie był uzasadniony. Fundusz im. mag. Popowskiego nie został naruszony, jakkolwiek na czas krótki Zarząd mógł z funduszu tego zaciągnąć pożyczkę.

Kol. *St. Bocheński:* Skoro sam kol. Andruski zgłosił wniosek na poprzedniem zebraniu o udzielenie absolutorjum Zarządowi, to kwestjonowanie obecnie pozycji bilansu jest po niewczasie. Proponuje, aby zebranie zaakceptowało protokół nowej Komisji Rewizyjnej, w którym zarzuty dotyczące bilansu wyjaśnione zostały jako nieuzasadnione. Wniosek ten przeszedł większością głosów.

Zkolei kol. *Cz. Nałęcz* zabrał głos na temat zagadnień przewidzianych w programie Zjazdu Delegatów: „Zjazdy w osobach najczynniejszych członków ustalają dla organizacji linję postępowania na dalszy okres. Stale poruszana sprawa sił niefachowych odniosła swój skutek, wyrazem tego, chociażby opublikowane zastrzeżenie „Wiad. Farm.", iż ogłoszeń o siłach tych przyjmować nie będą. W tymże duchu zwróciło się P. P. T. F. do swych członków. Rezultaty byłyby lepsze, gdyby informacje, zbierane przez kolegów, były obfitsze, bardziej ścisłe. Wiemy, jak starannie siły te są ukrywane. Zjazd ustali, jak dalej w sprawie tej postępować mamy. Moralnie już zwyciężyliśmy — trzeba dopilnować tylko, by i w przyszłości sprawa ta nie była zaniedbywaną.

Drugą ważną sprawą — jest ustawa aptekarska. Postulaty Związku zostały opracowane. Na obecnym Zjeździe Komisja ustawy jeszcze raz tę sprawę rozpatrywać będzie. W obecnej sytuacji ustosunkowanie się czynników decydujących jest takie, że do projektu ustawy możnaby pewne poprawki jeszcze wprowadzić.

Projekt pragmatyki dla pracowników Kas Chorych złożony jest w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń. Akcja scalania Kas Chorych powstrzymała wprowadzenie pragmatyki w życie. Pragmatyka jednak niema objąć farmaceutów. Obecnie żadna z Kas nie może samodzielnie zawierać umów zbiorowych, — musi mieć bowiem akceptację ze strony Związku Kas Chorych. Jakie rozwiązanie leży w interesie pracowników, — pragmatyka czy umowa? — „Jestem zdania, iż narazie należałoby stanąć na punkcie umowy ramowej, a następnie czynić starania o uzyskanie pragmatyki. Taki punkt właśnie musimy przyjąć, o ile nie chcemy sprawy zbytnio odwlekać".

W końcu kol. Nałęcz komunikuje, iż na ankietę rozesłaną w tej sprawie, większość kolegów wypowiedziała się za pragmatyką.

W dyskusji nad poruszonemi zagadnieniami zabierali głos kol. kol.: *Łopacki, Landsberg, Bocheński, Domański* i *Fink-Finowicki.*

Kol. Domański, wypowiadając się za zniesieniem przywilejów aptecznych — proponował, aby dotychczas zapadłe uchwały w tym przedmiocie poddać rewizji. Uważa, iż nie posiadając większych kapitałów, pracownik przy obecnym systemie nigdy własnego warsztatu pracy nie zdobędzie.

Kol. *Fink-Finowicki* wypowiedział się za utrzymaniem koncesji. Wolne osiedlanie się obniży wartość autorytetu apteki. Według nowego projektu ilość aptek zwiększy się prawie o 50%. Większą uwagę należałoby zwrócić na zwalczanie elementów z poza farmacji, zajmujących się nieprawnym handlem lekami. Jednocześnie kol. Finowicki poruszył zagadnienie budowy własnego domu zdrojowego. Związek przy obecnych funduszach sam tego dokonać nie może.

Uważa, iż akcja całego zawodu mogłaby to przeprowadzić. Większe fundusze dałoby się zebrać przez naklejanie odpowiednich znaczków, jak to ma miejsce w Krakowie.

Kol. *Paszkiewicz:* system koncesyjny nie przedstawia różowych dla nas nadzieji. Zniesienie go nie obniży poziomu aptek. Przykład Francji ten pogląd potwierdza.

Kol. *Sosik* wspomniał o sprawie nostryfikantów, których liczba zwiększa się ze szkodą dla kończących studja w uczelniach polskich i prosił o poruszenie sprawy na Zjeździe delegatów, jak również o poruszenie uprawnień aptekarzy do wykonywania analiz lekarskich.

Kol. *Bocheński* zwrócił uwagę, aby nie obniżać składek członkowskich, natomiast usilnie starać się o stworzenie własnego domu wypoczynkowego.

Kol. *Łopacki:* siły niefachowe utonąć mogą w aptekach społecznych, — tam, gdzie mamy mocne ośrodki organizacji, nie będą nam groźne. Tragedją dzisiejszej farmacji jest to, że poszliśmy na kompromisy z ul. Długą, jest to ze szkodą dla aptek społecznych.

Kol. *Millenbach* zaproponował, aby na Zjeździe poruszyć wprowadzenie do ustawy prawa otwierania aptek związkowych.

Wyjaśnień na poruszone przez mówców zagadnienia udzielił kol. Cz. Nałęcz, omówiwszy ustroje aptekarstwa w poszczególnych państwach, t. zw. dziedziczne apteki w projekcie ustawy, ustawę o szpitalnictwie, zezwalającą na prowadzenie aptek szpitalnych przez siostry miłosierdzia, oraz sprawy takie, jak: zbieranie funduszu na dom wypoczynkowy i utworzenie własnej spółdzielni kredytowej, względnie kasy przezorności.

Zkolei przystąpiono do wyborów delegatów Oddziału na Zjazd w Wilnie. Dłuższa dyskusja wywołana została na temat, ilu delegatów Oddział winien wysłać: Zarząd Oddziału proponował 6-ciu, jakkolwiek Oddział uprawniony jest do wysłania 12-stu. Zarząd motywował to względami oszczędnościowemi. Po wyjaśnieniach kol. Hirschhauera jako prezesa, iż wydatek z tem związany nie wprowadzi pozycji deficytowych w wykonaniu budżetu, zebranie uchwaliło wysłać 12-tu delegatów. Ilość 12-tu następnie była zredukowana do 11-tu, a to z przyczyny, że ścisłe obliczenie ilości członków stwierdziło uprawnienia Oddziału tylko do tej liczby.

Zebranie ponadto uchwaliło następujące wnioski na Zjazd:

1) Przy ogłaszaniu konkursów na nowe apteki Z. Z. F. P. winien mieć pierwszeństwo do prawa uzyskania koncesji (wnioskodawca — kol. *Łopacki).*

2) Osobom, które przed rokiem 1918 w Polsce nie zamieszkiwały, koncesje nie powinny być udzielane (wnioskodawca — kol. *R. Stocki).*

3) o wniesienie na Zjazd wniosku, aby ten powziął rezolucję, protestującą przeciw obniżaniu płac pracowniczych.

Jako delegatów na Zjazd zebranie w tajnem głosowaniu powołało następujących kolegów: *Hirschhauer, Ojrzyński, R. Stocki, H. Jakubowski, Dr. Kudrzycka, Sawczak, Domański, Borzęcki, Okurowski, S. Bocheński, K. Dąbrowski.*

Na zastępców kol. kol.: *J. Wojnarowski, Binek-Siepracka, K. Dziubiński* i *Orłowska Jadwiga.*

W sobotę, dnia 9 maja o godz. 7-ej odbędzie się w lokalu Związku, Marszałkowska 138 m. 8, odczyt p. DR. FARM. MIECZYSŁAWA PRONERA na temat „Znaczenie roślin w lecznictwie współczesnem".

Podając o powyższem do wiadomości Sz. Czytelników i Członków Związku, uprzejmie prosimy o liczne przybycie. Wejście bezpłatne.

W tymże dniu o g. 10, względnie o g. 10 m. 30 wiecz. w 2-im terminie, odbędzie się walne zebranie członków Oddz. Warszawskiego. Na porządku dziennym: „Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu".

Z ODDZ. KALISKIEGO.

W dniu 8 marca r. b. odbyło się roczne Walne zebranie oddziału Kaliskiego.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Oddziału, kol. *Pertkiewicza,* na wniosek tegoż wybrano przez aklamację przewodniczącym zebrania kol. *Garwalskiego z Wielunia,* a protokolantem kol. *St. Piotrowskiego.*

Odczytany protokół z ostatniego Walnego rocznego zebrania przyjęto do wiadomości i akceptowano. Następnie kol. prezes złożył sprawozdanie roczne Zarządu Oddziału Kaliskiego, które bez dyskusji przyjęto do wiadomości i ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej wywiązała się dyskusja, w wyniku której, na wniosek kol. *Chodakowskiego* postanowiono: 1) udzieloną w czerwcu 1930 r. powracającemu z emigracji kol. P. pożyczkę w kwocie zł. 20 na dalszą podróż — uważać za zapomogę bezzwrotną; 2) znajdujący się u b. skarbnika i b. członka Oddziału kol. Nowickiego „bon 10-cio złotowy", jako już bezwartościowy obecnie, skreślić ze stanu kasy Oddziału. Uchwalone w swoim czasie pobieranie kar za zwłokę w opłacaniu składek członkowskich, postanowiono jednomyślnie zmienić w tym sensie, by kary te stosować tylko wówczas, gdy opłacający składki członkowskie zalega z takowemi więcej, niż trzy miesiące.

W dalszym ciągu zebranie przystąpiło do wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Do Zarządu Oddziału zostali wybrani kol. kol.: *Pertkiewicz Zygmunt, Laskowski Edward, Piotrowski Stefan, Adamczyk Stefan, Wierzbicka Irena,* a do Komisji Rewizyjnej kol. kol.: *Garwaski Eugenjusz, Goldhaar Jan* i *Bruszewski Wacław.*

Na mający się odbyć w kwietniu r. b. Zjazd delegatów w Wilnie postanowiono wysłać, jako delegata Oddziału Kaliskiego kol. *Edwarda Laskowskiego.* Przy dyskusji nad zagadnieniem „Pragmatyka służbowa, czy umowa zbiorowa w aptekach P. K. Ch." wszyscy zainteresowani bezpośrednio w tej sprawie koledzy wypowiedzieli się za pragmatyką służbową.

W poczet członków Oddziału przyjęto ostatniemi czasy kol.: mag. *Tylińską Annę i Astasiewicza Józefa.*

OD REDAKCJI.

Ze względu na obfity materjał zjazdowy musieliśmy przerwać druk pracy Dra J. Fabickiego p. t. „Jajniki-Ovaria", której dokończenie zamieścimy w Nr. następnym.

Wiadomości bieżące.

II ZJAZD APTEKARZY SŁOWIAŃSKICH W PRADZE pod protektoratem Pana Prezydenta Republiki Dra T. G. Masaryka odbędzie się w dniach 3 — 8 czerwca 1931 r.

Tymczasowy Program Zjazdu: 3 czerwca — wieczór: Raut. 4 czerwca godz. 10.30: a) Uroczyste otwarcie Zjazdu, b) Wybór prezydjum, c) Przemówienia delegacyj d) Prof. dr. i mag. Sterba - Böhm — Aptekarstwo jako czynnik kulturalny w dziejach narodów słowiańskich. godz. 13.30: Wspólny obiad. godz. 15.30: Wycieczka do Podjebradu. 5 czerwca godz. 10: Zwiedzanie Pragi godz. 14.30: Referaty. — wieczór: Przedstawienie w Teatrze Narodowym. 6 czerwca godz. 9: Referaty. godz. 14.30: Utworzenie Federacji Aptekarzy Słowiańskich. godz. 19: Kolacja urządzona przez czesko-słowacki przemysł farmaceutyczny. 7 czerwca godz. 9: Zwiedzenie Państwowego Instytutu Zdrowia — popołudnie: Odjazd do Brna. 8 czerwca: Zwiedzenie Macochy i pożegnanie.

Opłata członkowska — 150 koron cz. od osoby.

Zgłoszenia (do dnia 5 maja) kierować należy bezpośrednio do Pragi pod adresem: pripravny Vybor pro II Sjezd Slovanskych Lékárniku w Praze — Praha XIV — 429 bądź też do biura Zarządu Głównego P. P. T. F. (Warszawa, ul. Długa 16).

ROCZNE POSIEDZENIE POLSKIEGO TOW POPIERANIA NAUK FARMACEUTYCZNYCH. We wtorek dn. 5 maja r. b. o godz. 19-ej w audytorjum Zakładów Farmaceutycznych Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się roczne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Popierania Nauk Farmaceutycznych.

Porządek dzienny: 1) wybór przewodniczącego; 2) referat dr. St. Krauzego — Badania nad terpentyną polską; 3) odczytanie protokółu; 4) sprawozdanie z działalności w r. 1930; 5) sprawozdanie kasowe i preliminarz budżetowy na 1931 r; 6) sprawozdanie Komisji Kontrolującej; 7) wybór 4 członków Zarządu; 8) wnioski.

W SPRAWIE KURSÓW BAKTERJOLOGICZNYCH. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło Zarząd Główny Z. Z. F P., że Państwowy Zakład Higjeny będzie przyjmować na prowadzone przez ten zakład kursy bakterjologji farmaceutów z ukończonem wykształceniem zawodowem. Na kursach tych narazie nie będzie ćwiczeń z zakresu analiz wydzielin i wydalin organizmu ludzkiego.

VI MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY I FARMACJI WOJSKOWEJ HAGA 15 — 20.VI.1931 r. Uzupełniając poprzednio ogłoszony w prasie program VI Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej, podajemy do wiadomości niektóre świeżo nadesłane dane, tyczące się organizacji tegoż Kongresu a mianowicie: zostało zorganizowane w Hadze Biuro informacji, które będzie do dyspozycji członków Kongresu (La Haye, 3 Surinamesttraat, telephone 113495).

W czasie obrad Generalny Sekretarjat Kongresu będzie się mieścił koło „Riddezaal", gdzie będą się odbywały posiedzenia Kongresu.

Uczestnicy Kongresu mogą wynajmować pokoje albo bezpośrednio w hotelach, albo też za pośrednictwem Agencji Cook (Warszawa, hotel Bristol).

Specjalnie utworzony zostanie komitet pań, który będzie miał za zadanie umożliwić paniom, towarzyszącym członkom Kongresu, zwiedzenie miasta i zapoznanie się z jego zabytkami; komitet ten przewiduje również zorganizowanie wycieczek zamiejskich dla pań.

W piątek 19 czerwca b. r. odbędzie się przewidziana w programie wycieczka, urządzona staraniem komitetu, dla wszystkich kongresistów. Po zakończeniu zaś Kongresu zostaną zorganizowane wycieczki dalsze dla życzących wziąć w nich udział.

Po przybyciu na Kongres uczestnicy znajdą swe dokumenty, zaproszenia, sprawozdania i t. p. w specjalnej kartotece w Biurze Kongresu pod tą samą liczbą, co karta uczestnictwa.

Na przyjęcia wieczorowe i rauty oraz na otwarcie i zamknięcie Kongresu pożądany ubiór galowy; dopuszczalny jest również strój cywilny.

Pozatem program Kongresu pozostaje bez zmian, jak ogłoszono poprzednio.

Z CENTRALNEJ ORGANIZ. Z. Z. PRAC UMYSŁ. W dn. 1 kwietnia r. b. delegacja Centr. Org. Związków Zaw. Pracowników Umysłowych i Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych w osobach kol. kol Leśniewskiego i Minkowskiego przedłożyła Panu Premjerowi obszerny memorjał, protestujący przeciwko dokonywanym zniżkom płac w handlu i przemyśle.

Memorjał wykazuje, że płace w Polsce — w handlu i przemyśle — są niższe o 50 proc. od płac w tych samych branżach zagranicą.

Jeżeli przyjmiemy wysokość płac w Polsce jako 100, to okaże się, iż w Niemczech pracownicy umysłowi otrzymują 178, w Czechosłowacji 113, niżsi funkcjonarjusze otrzymują w porównaniu z naszymi 185, sądownictwo 150, szkolnictwo wyższe 135, średnie i powszechne 181. Najniższa płaca praktykanta bankowego wynosi około 300 zł., podczas kiedy u nas 50 proc. starszych pracowników ma pobory niższe — 260 zł.

Delegacja wskazała również na rażącą dysproporcję między uposażeniami dyrektorów zakładów przemysłowych a zwykłych pracowników. I tak w jednej z fabryk włókienniczych w Łodzi 360 pracowników umysłowych otrzymuje rocznie około 1 500.000 zł., podczas kiedy 12 członków dyrekcji pobiera rocznie 1.300.000 zł. Cyfry te są zaczerpnięte z oficjalnego bilansu rocznego tegoż przedsiębiorstwa.

Delegacja wskazała na wpływ tej zniżki na obniżenie i tak już małej konsumcji w Polsce. Zmniejszenie się konsumcji odbije się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego.

ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH, WYNIKŁYCH NA TLE UMOWY O PRACĘ. Tezy zostały opracowane przez Biuro Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Pracownicy umysłowi — rozwiązanie umowy o pracę.

Art. 25 p. 4 Rozporządzenia z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (D. U. Nr. 35, poz. 323).

W przypadku, gdy wypowiedzenie umowy najmu pracy nastąpiło nie od dnia pierwszego następnego miesiąca, a od dnia pierwszego bieżącego miesiąca, w którym nastąpiło wypowiedzenie, wypowiedzenie nie uważa się za niebyłe i trwa w mocy, a tylko liczyć się winno od pierwszego następnego miesiąca, gdyż tylko zastrzeżenie o początku okresu wymówienia, sprzeczne z wyraźnym przepisem art. 25 p. 4 rozporządzenia z 16 marca 1928 r. (poz. 323) uważa się za niebyłe i nie mające żadnego znaczenia. (N. I. C. 924/24 r., z dnia 11.IX.1930 r.).

Godziny nadliczbowe — wynagrodzenie za pracę.

Art. 16 ust. o czasie pracy w przem. i handlu (D. U. z 1920 r p. 7).

Stawki wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, ustanowione w art. 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, winny być również stosowane w przypadkach, kiedy pracodawca zaniedbał wymaganego przez ustawę uzyskania zezwolenia na przedłużenie czasu pracy lub zawiadomienia właściwej władzy, a także i w przypadkach, kiedy przedłużenie czasu pracy jest z mocy ustawy wogóle niedopuszczalne. (N. I. C. 1554/30, z dnia 10.X.1930 r.).

Pracownicy umysłowi.

Art. 25 p. 3 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 16.III.1928 r. (D. U. 1928 r., poz. 232) o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Przed wydaniem rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych nie istniał zakaz zawierania umów na czas określony, z którego upływem pracodawca mocen był umowę rozwiązać bez wypowiedzenia i bez odszkodowania, nie zawiera również takiego zakazu wymienione rozporządzenie, przeciwnie, jak wynika z art. 25 p. 3, wyraźnie takie umowy dopuszcza. (N. I. C. 1587/30, z dnia 17.X.1930 r.).

Pracownicy umysłowi — umowy o pracę jednodniową.

Art. 1 i 5 Rozporządzenia Prezydenta z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (D. U. N. 35, poz. 323).

Stałe powtarzanie przez dłuższy okres czasu umów o pracę na przeciąg jednego dnia winno być poczytane za równoznaczne z zawarciem umowy na czas nieokreślony, chyba, że szczególne okoliczności przypadku usprawiedliwiają zawieranie umów w powyższej postaci. (N. I. C. 1390/30, z dnia 11XII.1930).

Ze Świata

AUSTRJA. Tegoroczne walne zebranie Niemieckiego Towarzystwa Historji Farmacji odbędzie się w drugiej połowie maja w Wiedniu.

FRANCJA. W czasie tegorocznej Międzynarodowej Wystawy Kolonjalnej w Paryżu odbędzie się w dniach 15 — 21 lipca Międzynarodowy Kongres roślin leczniczych i estetycznych.

HISZPANJA. Na mocy król. rozporządzenia z dnia 21 stycznia 1931 nie wolno właścicielom składów farmaceutycznych specyfików prowadzić handlu detalicznego. Sprzedaż dozwolona jest jedynie aptekom publicznym. Drogiści są obowiązani zlikwidować swe składy specyfików do sześciu mesięcy, aptekarze zaś dostarczać wszystkie specyfiki.

HOLANDJA. Wedle ostatniej statystyki posiada Holandja 639 aptek publicznych i 1181 domowych aptek lekarskich. Apteki publiczne zatrudniają 288 sił męskich, sił kobiecych zaś 1892. W domowych aptekach lekarzy znajduje zajęcie 12 sił męskich, kobiecych zaś 203. W powyższych cyfrach zadziwia stosunek aptek publicznych do domowych, jak i niemniej porównanie ilości zatrudnionych sił męskich i kobiecych.

NIEMCY. Obroty aptek w Niewczech. Na podstawie danych opracowanych przez państwowy urząd statystyczny obroty 6446 aptek niemieckich w r. 1927 wynosiły 382 i pół miljona marek. Wymiary podatkowe wynosiły 1.620.000 marek, przeciętny obrót apteki zaś 59.337 marek. Większa część aptek posiada obroty nieprzewyższające 50 000 10 aptek wykazało obroty powyżej pół miljona marek, 1054 apteki miały obroty poniżej 20.000, 68 aptek zaś nie osiągnęło nawet 50.000 marek obrotu.

NIEMCY. W Królewcu zmarł ostatnio Prof. Dr. Herman Matthes, dyrektor chemiczno - farmaceutycznego Zakładu Uniwersytetu, w wieku 62 lat. Prof. Matthes położył wielkie zasługi na polu badań tłuszczów i olejów, jak i wogóle w dziedzinie chemji środków spożywczych.

ROSJA SOWIECKA. Jak donoszą pisma wiedeńskie, zamierzają Sowiety rozpocząć w najbliższej przyszłości w kilku nowych dziedzinach dumpingowy eksport. W tym celu czynione są starania przeniknięcia tajemnic fabrykacji szeregu przetworów w państwach zachodnich. Plany wzniesienia potężnej fabryki chemicznej w Moskwie na wzór I. G. Farbenindustrie są ukończone. Rozprzestrzenione przemysłowe szpiegostwo zdołało uzyskać wiele danych co do sposobu fabrykacji barwików anilinowych, a w dziedzinie przemysłu farmaceutycznego co do sposobu przyrządzania aspiryny, piramidonu, syntetycznej adrenaliny, salwarsanu, syntetycznej heroiny i t. d. We wszystkich fabrykach zajęci są agenci, wzgl. pracują osoby pozostające w styczności z agentami, którzy podają wiadomości do Rosji.

Należy się spodziewać, że w okresie jednego roku Sowiety rzucą na rynek światowy chemikalja i leki po cenach znacznie zniżonych.

WIELKA BRYTANJA. W Indjach angielskich obowiązuje od 1 lutego 1931 r. ustawa o kontroli obrotu środkami odurzającemi. Ustawa zabrania m. i. przywozu i wywozu spreparowanego makowca.

Przegląd Czasopism

ARCHIV DER PHARMAZIE UND BERICHTE DER DEUTSCHEN PHARMAZEUTISCHEN GESELSCHAFT 1931, Nr. 2: *J. Eisenbrand:* O czułości reakcji tallejochinowej.— *A. Jermstad:* Zawartość sorbitu w norweskiej Sorbus aucuparia. — *R Kindler:* Synteza beta - aryloetyloamin z aromatycznych aldehydów i kwasów karbonowych. — *H. Dieterle:* O amirynach i kilku próbach wyjaśnienia ich budowy. — *H. Matthes i O. Kuerschner:* Budowa kwasu oksyolejowego zawartego w oleju sporyszu. — *L. Kofler i W. Dernbach:* mikrooznaczanie punktu topnienia środków leczniczych. — *F. v. Bruchhausen i P. Gericke:* Budowa oksyakantyny (2 donies.). — *K. W. Rosenmund:* Postępy w badaniach nad utlenianiem.

BULLETIN DE LA SOCIETE CHIMIQUE DE FRANCE 1931, Nr. 1: *J. Golse:* Studja nad reakcją Spacu. Metody miareczkowego oznaczania miedzi oparte na tej reakcji. *E. Leger:* O budowie aloin.

BULLETIN DES SCIENCES PHARMACOLOGIQUES, 1931, nr. 2: A. Ionesco Matiu i A. Popesco: Oznaczanie kilku środków leczniczych metodą rtęciometryczną. — M. Paget: Na marginesie kilku nowych barwnych odczynów adrenaliny. — J Bouquea: Gravillea robusta jako zafałszowanie szafranu. — J. Levy i R. Cahen: Oznaczanie i wzorcowanie kilku glukozydów nasercowych metodami biologicznemi. — G. Valette: Próby oczyszczania fermentów.

JOURNAL DE PHARMACIE ET DE CHIMIE 1931, t. 13, Nr. 4: *M. Picon:* Rozpuszczanie i rozpuszczalność kilku soli kwasu kamforokarbonowego w zwykle używanych rozpuszczalnikach organicznych. — *M. Pecker:* Lipurja i lipemja.

JOURNAL DE PHARMACIE ET DE CHIMIE 1931, t. 13, nr. 5 i 6: M. Picon: Rozpuszczanie i rozpuszczalność kilku soli metalicznych kwasu kamfokarbowego w zwykle używanych rozpuszczalnikach organicznych. (dok.). — A. Jermstad: Stałe oleju wyosobnionego z Ribes rubrum L — A. Lesure: Reakcje kłaczkowania. (c. d.). M. Chatron: Mikroznaczanie siarczanów zapomocą nefelometrycznej metody w postaci siarczanu baru. — M. Machtou: Oznaczanie piramidonu zapomocą cyjanoargentometrji. — H. Martin: Próbki lekarskie.

PHARMAZEUTISCHE MONATSHEFTE 1931, nr. 3. — O nowym lekospisie austrjackim. — H. Thoms: Problemy praktycznej farmacji — L. Kofler: Wykrywanie i znaczenie saponin. — O. Zekkert: Przyczynek do dziejów austrjackich lekospisów (c. d.). — E. Knaffl-Lenz: Morfina i jej pochodne jako używki. — J. Herzog: Nowe leki ostatnich lat czterdziestu. — R. Fridli: O ważniejszych przypadkach otrucia. — D. Weber: Zmiany w wilgoci nasion i owoców roślinnych. — A. K: Zafałszowanie Rad. Taraxaci zapomocą Rad. Cichorei.

PHARMAZEUTISCHE MONATSHEFTE, 1931, Nr. 2: *H. Thoms:* Problemy farmacji praktycznej. — *O. Zekkert:* Przyczynek do dziejów lekospisów austrjackich.—*O. Zekkert:* Trzechsetlecie kory chinowej. — *L. Zechner i F. Gstirner:* Badanie preparatów galenowych w świetle pozałjołkowem. (4 donies.). — *E. Kopp:* Róża i olejek różany. — *F. Berger:* Pochodzenie, zastosowanie i zafałszowanie Rad. Ipecacuanhae. — *J. Vondrasek:* Chemja koloidów przy recepturze i w pracowni.

PHARMAZEUTISCHE ZENTRALHALLE FÜR DEUTSCHLAND 1931, nr. 11, 12, 13, 14: M. Korpus i J. Wischnepolsky: Racjonalna organizacja recepturowych czynności w aptece. — J. Troger: Jak synteza chemiczna wyparła całkowicie lub częściowo pewne produkty naturalne. (dok.). — C. Grimme: Etraty (2. donies.). — L Ekkert: Przyczynek do reakcji oleju rybiego i rycynowego.

PHARMAZEUTISCHE ZENTRALHALLE. 1931, Nr. 10: *K. H. Bauer i T. O. Radjhan:* O akonitynie zawartej w Aconitum Chasmanthum z Kaszmiru.

REVUE D'HISTOIRE DE LA PHARMACIE 1930, Nr. 5: *J. Orient:* Farmacja w Transylwanji (c.d.). — *H. Szancer:* Na marginesie czterechsetlecia Jana Nicot. — *M. Boudet:* Aptekarze królewscy: Aptekarze Ludwików XV i XVI (c.d.).—*P. RAUMBAUD:* Materjały do dziejów farmacji na zachodzie Francji (c. d.).

Obwieszczenie

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych podaje do wiadomości, że leczenie ubezpieczonych, stosowane z mocy art. 61 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 11. 1927, przeprowadzać będzie w granicach ustalonych środków finansowych i kontyngentu miejsc w roku bieżącym, jak dotychczas w lecznicach własnych w Zakopanem, Truskawcu i Jaremczu, oraz w Żegiestowie (w miejsce dotychczasowego leczenia w Krynicy).

Ponadto dysponuje Zakład kilkoma miejscami w Jaworzu oraz poczynił starania o zarezerwowanie pewnej ilości miejsc w Morszynie.

Leczenie w Zakopanem, Żegiestowie i Hołosku prowadzone będzie przez cały rok (w dwóch pierwszych miejscowościach z wyjątkiem kwietnia), w innych miejscowościach w okresie od 1 maja do końca września.

Do lecznic tych przyjmuje się tylko ubezpieczonych (z wykluczeniem członków ich rodzin) rzeczywiście chorych lecz nie zakaźnie, których stan zdrowia wymaga leczenia klimatycznego, względnie zdrojowo - kąpielowego, a nie tylko samego wypoczynku i którzy przebyli w ubezpieczeniu przynajmniej 60 miesięcy składkowych.

Względem ubezpieczonych przez mniej niż 60 miesięcy leczenie może być stosowane tylko w razie zachorowania na choroby dróg oddechowych, choroby przemiany materji i gościec, psychonerwicę i choroby układu naczyniowego oraz konieczności leczenia, jakoteż w miarę wolnych miejsc w danej lecznicy. Leczenie będzie przyznawane na okresy miesięczne, począwszy tylko od pierwszego dnia kalendarzowego danego miesiąca.

Wszyscy ubezpieczeni opłacają koszty podróży i taks kuracyjnych oraz opłacają tytułem zwrotu części kosztów utrzymania i umieszczenia w lecznicy następujące opłaty: dziennie w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu, przy poborach ubezpieczonych do 260 zł. — zł. 1.20, od 300 zł. do 420 — zł. 3; od 560 zł. do 640 — zł. 6; od 720 zł. — zł. 9., w innych miesiącach połowę powyższych kwot.

Opłaty powyższe obniża się o 20 proc. za pozostających na utrzymaniu ubezpieczonego, żonę i każde dziecko do lat 18-tu, względnie do lat 24, o ile ono uczęszcza do szkół publicznych lub mających prawo publiczności.

Ubezpieczeni nauczyciele opłacają również w sezonie letnim stawki ustalone dla leczonych w sezonach ubocznych.

Tylko w wyjątkowych wypadkach, jeżeli chory w czasie leczenia niema prawa do wynagrodzenia ze strony pracodawcy, lub jeżeli materjalne położenie chorego uniemożliwia poniesienie przez niego jakichkolwiek wydatków, może być przyznane leczenie bezpłatne.

Zasady powyższe zostały ustalone przez Związek Z. U. P. U. i wiążą wszystkie Zakłady.

Kuracjusze otrzymują pomieszczenie wraz z całodziennem utrzymaniem, pomoc lekarską, leki, kąpiele przepisane przez lekarza lecznicy oraz ewentualne zabiegi lecznicze.

W wyjątkowych wypadkach zachorowań nie nadających się do leczenia w powyżej wymienionych lecznicach, może Zakład udzielić pomocy leczniczej w formie częściowego zwrotu kosztów leczenia po przedłożeniu rachunków kosztów leczenia i świadectwa lekarskiego o wyniku przeprowadzonego leczenia. — Za leczenie podjęte lub przeprowadzone bez zezwolenia Zakładu, nie ponosi Zakład żadnych kosztów.

Podania o przyznanie leczenia należy wnosić najpóźniej na dwa miesiące przed odnośnym sezonem za pomocą „Wniosku ubezpieczonego o zarządzenie leczenia", wydanego przez Zakład, wypełniając wszystkie rubryki tego formularza.

Do wniosku o zastosowanie leczenia należy dołączyć zaświadczenie właściwej Kasy Chorych o przysługujących w chwili złożenia wniosku uprawnieniach wobec Kasy Chorych, jakoteż czy został przyznany zasiłek na wyjazd, względnie czy pobiera zasiłek chorobowy, na jaki okres i w jakiej wysokości, lub też, że nie korzysta z żadnych świadczeń.

Celem stwierdzenia konieczności leczenia przeprowadza Zakład badanie stanu zdrowia przez wyznaczonego lekarza. — Koszty tego badania w wysokości zł. 15 ponosi ubezpieczony.

Ubezpieczeni zamieszkali we Lwowie opłacają to honorarjum w Zakładzie, gdzie otrzymują polecenie do lekarza, zamiejscowi uiszczają honorarjum do rąk lekarza wskazanego w myśl otrzymanego polecenia. — W wypadku ubiegania się o częściowy zwrot kosztów leczenia zagranicą; konieczność przeprowadzenia tego leczenia musi być stwierdzoną przez dwu wyznaczonych przez Zakład lekarzy specjalistów na koszt ubezpieczonego.

Kosztów świadectw lekarskich Zakład w żadnym wypadku nie zwraca.

W razie przyznania leczenia w jednej z lecznic Zakładu należy całą wyznaczoną opłatę przekazać natychmiast pod wskazanym adresem, gdyż od uiszczenia całej opłaty zgóry uzależnione jest przyjęcie do lecznicy.

Za dni niewyzyskane wskutek opóźnienia rozpoczęcia leczenia lub ukończenia leczenia przed wyznaczonym terminem — opłaty nie zwraca się.

Ubezpieczeni winni we własnym interesie postarać się o zaświadczenie właściwej Kasy Chorych, stwierdzające ich członkostwo w Kasie uprawniające do leczenia przez Kasę Chorych w miejscu lecznicy na wypadek zachorowania na inną chorobę, nie będącą przyczyną zastosowania leczenia przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Leczenie z mocy art. 61 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **jest świadczeniem dobrowolnem**, zależnem od uznania Komisji rentowej, wobec czego uchwały Komisji rentowej są ostateczne, **przeciw którym nie przysługuje prawo odwołania**, a uchwały odmowne nie będą podawały powodu odmowy.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 323-18. Konto czekowe P.K.O. 8491.

OGŁOSZENIA: I str. okł.: 1/2 — **120 zł.**, 1/4 — **75 zł.**, 1/8 — **45 zł.** IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, 1/2 — **120 zł.**, 1/4 — **65 zł.**, 1/8 — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.** 1/2 — **100 zł.**, 1/4 — **60 zł.**, 1/8 — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, 1/2 — **80 zł.**, 1/4 — **45 zł.**, 1/8 — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — słowo **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Dąbrowski.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.